

dnia 23. 12. 2024v roku

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
KANCELARIA GŁÓWNA

2025 -01- 17

-20-

Pani Minister

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

L. dz.

Chciałabym zwrócić uwagę na przedstawiony poniżej problem jednocześnie zwracając się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany wadliwego prawa a w szczególności art. 26 c ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który w niczym nieuzasadniony sposób różnicuje wyliczenie wysokości emerytur kobiet w wieku 65 lat wyłącznie w zależności od tego czy w 1999 r. przystąpiły do OFE czy też nie.

Art. 26 c ustawy o emeryturach i rentach z FUS dodany ustawą z dnia 6 grudnia 2013 r. wszedł w życie w dniu 01 lutego 2014 r. i miał być rekompensatą za podwyższenie wieku emerytalnego (dotyczył różnicy pomiędzy podwyższanym systematycznie wiekiem emerytalnym dla poszczególnych roczników i docelowym powszechnym wiekiem emerytalnym dla obu płci – 67 lat). Obniżając powszechny wiek emerytalny i ponownie różnicując ten wiek dla obu płci nie dokonano zmiany art. 26 c co spowodowało, że aktualnie pomimo obniżenia wieku emerytalnego dotyczy on kobiet kończących 65 lat ale tylko, tych które w 1999 r. przystąpiły do OFE. W efekcie w wieku 65 lat kobiety, które przystąpiły do OFE w 1999 r. mają znacznie wyższą emeryturę od kobiet, które wówczas do OFE nie przystąpiły (różnica ta jest drastycznie wysoka i w przypadku kobiet przechodzących na emeryturę wieku 60 lat wynosi 50-60 % pobieranego świadczenia np. w wieku 60 lat wysokość emerytury zarówno kobiety, która do OFE nie przystąpiła jak i kobiety, która do OFE przystąpiła wynosiła 4.000 złotych, natomiast w wieku 65 lat w przypadku kobiety, która do OFE przystąpiła wysokość emerytury z zastosowaniem art. 26 c wzrosła do 6.000 złotych i będzie wyższa o 2.000 złotych, wysokość emerytury kobiety, która do OFE nie przystąpiła nie wzrosła). Wynika to z faktu, że kobietom, które w 1999 r. do OFE przystąpiły umożliwiono ponowne przeliczenie wysokości emerytury na podstawie art. 26 c, a wskazany w tym przepisie sposób przeliczenia emerytury nie ma związku z wysokością opłacanych składek ani z wynikami finansowymi OFE, inaczej mówiąc nadwyżki (podwyżki) tej nie zarobiły OFE.

Zastosowanie art. 26 c i wskazanego tam mechanizmu waloryzacji oraz przeliczania emerytur uprzywilejowującego w nieuzasadniony sposób wyłącznie kobiety, które przystąpiły do OFE powoduje, że kobieta, która miała krótszy staż pracy oraz opłacała składki do FUS w niższej wysokości otrzymuje w wieku 65 lat emeryturę znacząco wyższą od kobiety, która do OFE nie przystąpiła, ale miała dłuższy staż pracy, opłacała wyższe składki a tym samym jej wkład

do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych był większy. Zaprzecza to istotnej w demokratycznym państwie prawa zasadzie, że emerytura z założenia jest świadczeniem przysługującym w wieku poprodukcyjnym a jej wysokość powinna być związana stricte z pracą i wkładanym w nią wysiłkiem co przekłada się na wysokość odprowadzanych składek. Dodatkowo podkreślić należy, że zarówno kobiety, które przystąpiły do OFE jak i kobiety, które do OFE nie przystąpiły zobowiązane były do odprowadzania składek w takiej samej wysokości ale składki odprowadzane przez kobiety, które do OFE nie przystąpiły pozostawały w całości w FUS-ie i pozwalały na zaspokajanie bieżących zobowiązań ZUS (wypłaty emerytur, rent, zasiłków). Część składek opłacanych przez kobiety, które do OFE przystąpiły nie trafiała do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ale do OFE co spowodowało, że na wypłaty bieżących świadczeń zaciągane były kredyty. W efekcie ustawodawca uznał, że pozostawianie części składek osób, które przystąpiły do OFE poza Funduszem Ubezpieczeń Społecznych nie jest efektywne ekonomicznie, nie służy dobru Państwa i dokonał reformy dotychczasowego systemu emerytalnego pozwalając osobom, które do OFE przystąpiły na wybór czy chcą przekazać środki zgromadzone w OFE do ZUS czy pozostawić te środki w OFE. Przytłaczająca większość mających wybór osób wybrała ZUS co wynikało z faktu, że wyniki finansowe OFE nie były takie jak oczekiwano i wysokość emerytury wyliczona w oparciu o środki faktyczne zarobione przez OFE była niższa od emerytur wyliczonych osobom, które do OFE nie przystąpiły i pozostawiły środki w ZUS-ie.

Można zatem przyjąć, że konieczność dokonania reformy systemu i umożliwienie powrotu zgromadzonych środków do ZUS potwierdza trafność wyboru dokonanego w 1999 roku przez osoby, które do OFE nie przystąpiły. Był to wybór trafny zarówno z punktu widzenia interesów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jak i naszego Państwa. Mimo to emerytury kobiet w wieku 65 lat, które przystąpiły do OFE są znacznie wyższe od emerytur kobiet, które do OFE nie przystąpiły. W wieku 65 lat kobiety te mają ponownie waloryzowane składki przy czym waloryzowane są nie tylko składki zgromadzone w OFE ale także znacząco wyższe składki zgromadzone w FUS a następnie zwaloryzowane składki dzielone są przez dalsze średnie trwanie życia przewidziane dla osób w wieku 65 lat. W oczywisty sposób z matematycznego punktu widzenia kwota wysokości świadczenia ulegnie znacznemu podwyższeniu. Dla kobiet, które przeszły na emeryturę w wieku lat 60 jest to wzrost świadczenia o około 50 – 60 %. „Nadwyżki ” którą w ten sposób uzyskują kobiety, które do OFE przystąpiły nie „zarobiły ” OFE i nie jest to efekt uzyskiwanych przez OFE wyników finansowych. **Wzrost wysokości świadczenia nie wynika ani z faktu opłacania wyższych składek, ani z faktu wyższego stażu pracy ani też nie jest wynikiem działalności finansowej OFE. Nie ma zatem podstaw do różnicowania wysokości emerytur kobiet w wieku 65 lat w zależności od tego czy w 1999 roku przystąpiły do OFE czy też nie.** Ponowne przeliczanie wysokości emerytur wyłącznie kobietom w

w wieku 65 lat, które przystąpiły do OFE z pominięciem kobiet w wieku 65 lat, które do OFE nie przystąpiły nie jest zgodne z zasadą równości wobec prawa i nie powinno mieć miejsca w praworządnym Państwie. W dacie dokonania wyboru to jest w 1999 r. wysokość emerytury miała być ściśle powiązana z wynikami finansowymi OFE z którymi każdy ubezpieczony zawierał umowę indywidualnie. Gdyby kobiety, które do OFE nie przystąpiły wiedziały, że nie okaże się to prawdą, kierując się innymi przesłankami, nie podjęłyby takiej decyzji i dokonałyby innego wyboru. Ponadto w 1999 roku twierdzono, że wybór OFE albo nie będzie nieodwołalny podczas gdy osoby, które przystąpiły do OFE i chciały przejść na wcześniejszą emeryturę np. z tytułu pracy w warunkach szczególnych mogły z OFE wystąpić i przekazać środki z OFE na dochody budżetu państwa. Okazuje się zatem, że kobiety, które do OFE przystąpiły miały de facto kilkakrotnie możliwość zmiany wyboru dokonanego w 1999 r. podczas gdy, kobiety, które do OFE nie przystąpiły zostały pozbawione jakiejkolwiek możliwości zmiany dokonanego wcześniej wyboru.

Akceptacja dalszego obowiązywania art. 26 c w jego niezmienionym brzmieniu pozostawałaby w sprzeczności z istotną w demokratycznym państwie prawa zasadą sprawiedliwości i równości wobec prawa a także z zasadą zaufania do Państwa i stanowionego przez nie prawa. Kobiety, które do OFE w 1999 r. nie przystąpiły działały w zaufaniu do Państwa oraz w przekonaniu, że wysokość emerytury będzie uzależniona od wyników finansowych konkretnego OFE. W dacie osiągnięcia wieku emerytalnego okazało się jednak, że kobiety, które do OFE przystąpiły nie tylko miały możliwość zmiany pierwotnego wyboru ale również wysokość ich emerytury znacznie wzrasta po ukończeniu 65 roku życia a wzrost ten nie ma związku ani z wysokością opłacanych składek ani z wynikami finansowymi OFE.

Z tych też względów zwracam się z uprzejmą prośbą o wyeliminowanie wskazanych wyżej niesprawiedliwych zapisów ustawy i zrównanie sposobu wyliczenia wysokości emerytur wszystkich kobiet w wieku 65 lat, a także o udzielenie informacji jakie działania zostały już podjęte w celu wyeliminowania wskazanych wyżej dostrzeganych zapewne przez Ministerstwo nieprawidłowości.

Z poważaniem